

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań. — Nie mamy jeszcze pewności, względem kierunku kolei żelaznej między Berlinem, Gdańskiem i Królewem. Przy rozwiązaniu tego pytania, Poznań nader jest interessowanym, nie od rzeczy przeto będzie zwrócić uwagę na pewną okoliczność, która przeważnie wpłynąć może, aby kolej żelazna berlińsko-królewiecka poprowadzona została przez Frankfort nad Odrą, Poznań, Bydgoszcz i Czerwono. —

Znane jest postanowienie rządu rosyjskiego, aby kolej żelazną petersbursko-moskiewską, bliską już ukończenia, poprowadzić dalej przez Kijów do Odessy, a Kijów połączyć z Warszawą koleją żelazną. Olbrzymi ten plan, wsparty zaprojektowanym kanałem łączącym Wolgę z Donem, zamieni Odessę na port świata, z którego płody Azji w kilku dniach dostaną się do portów bałtyckiego morza, opuszczając dawną drogę przez Dardanellę, morze śródziemne, cieśninę gibraltarską, kanał i pas de Calais, morze północne i Sund, jeżeli nastąpi w prostym kierunku połączenie między Frankfurtem nad Odrą, przez Poznań do Warszawy.

Na kolei żelaznej z Warszawy do Krakowa jeżdżą aż do Łowicza, którą stamtąd dalej budują, a jak głoszą, ma być aż do Słupcy, do granicy pruskiej według okoliczności poprowadzoną, co by otwierało widoki dla związku celnego niemieckiego i ułatwienia handlu teraz przepisami taryf utrudzonego. Nie podobna przypuścić, aby rząd pruski nie miał mieć względu, na te wielkie korzyści z handlu ze wschodem po tej drodze, gdyby otworzył komunikację kolejową wprost na Frankfurt nad Odrą przez Poznań.

Pruskie porty bałtyku nie mogą się obejść bez związku z Niemcami południowymi, a mianowicie z Tryestem, równie jak z Kijowem i Odessą. Szczecin otrzyma prostą łączność z Poznaniem przez starogrodzką kolej żelazną, pod warunkiem dalszego jej poprowadzenia z Poznania do Wrocławia i Głogowa. Tym sposobem Szczecin połączony zostanie na drodze najkrótszej z Tryestem, a na przypadek poprowadzenia kolei do Łowicza, z Warszawą, Krakowem, Kijowem i Odessą. Nie podobna, by Szczecin w wyłącznych pozostał korzyściach, by zapomniano o reszcie portów nadbałtyckich, o Gdańsku, Elblągu i Królewcu, o całej wschodniej prowincji Pruss, która coraz bardziej ubożeje. Aby i one do równych przypuścić korzyści, do połączenia z Tryestem, Kijowem i Odessą, potrzeba im drogi żelaznej na Czerwono, Bydgoszcz i Poznań.

Poznań stałby się przeto węzłem, przez który szłyby towary z Kijowa, Odessy i Tryestu do wszystkich prowincji państwa pruskiego i przez Niemcy do Francji i Anglii, ponieważ Poznań połączony zostanie przez Głogów z wrocławsko-drezdeńską i wrocławsko-berlińską koleją żelazną.

Ale nie tylko pod względem handlowym, ale i politycznym okazuje się konieczność prostego połączenia się kolei między Frankfurtem nad Odrą, Poznaniem i Czerwono. Zapomocą zaprojektowanych kolei żelaznych obejdzie się Rosya bez Dardanellów i morza śródziemnego. Rosya zmienia swój front tym sposobem i może na przypadek nieprzyjacielskich kroków sypnąć się na Prussy lub Niemcy, z ostatnich kończyn niezmiernego swego państwa, zgromadziwszy szybko massy wojsk i potrzeb wojennych do Polski. Z tego powodu powinny się nagromadzać na drodze najbliższej podobne siły i zapasy przeciw Rosyi. Przez uboczne koleje łatwo Toruń i Grudziądz połączyć z Poznaniem, a tak w szybkiej stać będą łączności fortece Królewiec, Grudziądz, Toruń, Szczecin, Poznań i Głogów.

Nie wiadomo dotąd, gdzie dworzec kolejowy zostanie założony dla kolei szczecińsko-poznańskiej, i dla przyszłej poznańsko-wrocławskiej. Spodziewać się należy, że zostanie założonym na przedmieściu Sto-Marcinkiem. — Towarzystwo kolei szczecińsko-poznańskiej powinno uważać na własną korzyść z względów bardzo przeważnych i znaczenia Poznania pod względami wyżej wymienionemi, i nie zaprowadzać oszczędności w zakładaniu i obieraniu miejsca na dworzec kolei żelaznej. (Gaz. niem. pozn.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, 26. Lipca. — Według sprawozdania ministra oświecenia narodowego za rok 1845, z dnia 21. Marca Najwyżej zatwierdzono ustawę dodatkową dla zarządu okręgu naukowego Warszawskiego, ułożoną za zgodą JO księcia namiestnika i JW. ministra sekretarza stanu królestwa polskiego, z JW. ministrem oświecenia narodowego. Ustawa ta między innemi stanowi, aby liczbę szkół powiatowych filologicznych gimnazyów zmniejszyć stosownie do istotnej ich potrzeby, inne zaś stopniowo zmieniać na zakłady naukowe realne, z dążnością techniczną lub agronomiczną, według miejscowości i z tych wyższe założyć szczególnie w Kaliszu, Siedlcach lub Kielcach. Jakoż stosownie do ogólnego planu: 1) Szkoły powiatowe: kaliska i kielecka, zamienione zostały na wyższe zakłady naukowe realne, pierwsze z dążnością techniczną, a druga górniczą. 2) Przy gimnazjum gubernialnem lubelskiem, otworzono kursa realne z dążnością techniczną, w stopniu szkół powiatowej. 3) Z szkół powiatowych filologicznych, przekształcone zostały na także realne: trzecia warszawska z dążnością techniczną i z poruczeniem jej nadzoru dyrektorowi gimnazjum realnego warszawskiego, lipnowska z handlową i maryampolska z agronomiczną dążnością; z tych szkołę lipnowską przeniesiono do miasta Włocławka. 4) Szkoła niemiecko-rosyjska, mająca już dążność realną, przeniesioną została do miasta Łodzi, gdzie liczą do 20,000 mieszkańców pochodzenia niemieckiego, zatrudniających się przemysłem rękodzielniczym. Godnym jest uwagi, że w Warszawie otworzono prywatny instytut realny, pierwszy w tym rodzaju będący nie na koszcie skarbu, szczególnie się odznaczający. — Dla przysposobienia nauczycieli do przedmiotów realnych, wysłano do uniwersytetów petersburskiego i moskiewskiego 8 uczniów. Dnia 11. Sierpnia najwyżej zatwierdzono ustawę o stypendyach dla młodzieży królestwa, kształcącej się w uniwersytetach cesarstwa do pedagogiki i prawnictwa. Summa wyznaczona na stypendya, wynosi 31,802 rs. Dla wzmocnienia dozoru prywatnych elementarnych zakładów naukowych w Warszawie, wyznaczono, w sposobie próby, na rok jeden, oddzielnego inspektora. Zwinęto w gubernii warszawskiej 3 prywatne, w radomskiej 2 rzemieślniczo-niepubliczne i 2 prywatne szkoły. Oprócz tego, wypełniając najwyższe zezwolenie, co do zreorganizowania warszawskiej szkoły prawa, pierwsza jej klasa po postąpieniu uczniów do następnej zwinęta została. — Postępy w języku rosyjskim w zakładach naukowych królestwa, stają się z każdym rokiem bardziej zadowalniające i pozwalają rozszerzać wykład w tym języku niektórych przedmiotów naukowych. W roku zeszłym, oprócz języków rosyjskiego i sławiańskiego, historii rosyjskiej i polskiej, statystyki i jeografii wykładano w wielu zakładach naukowych w języku rosyjskim historię powszechną, statystykę, jeografię, a w części matematykę, fizykę. W tym celu używani są po większej części nauczyciele kończący kurs nauk w uniwersytetach cesarstwa. Przy szczegółowym obejrzeniu zakładów naukowych warszawskich, oraz instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, minister oświecenia narodowego był zupełnie zadowolonym z stanu wspomnianych zakładów.

Biuro Warszawskiego ober policmajstra, poleciło kommissarzom policyi wykonawczej i kommissarzowi taksowemu, iżby przy pomocy kommissarzy administracyjnych odbyli w swych cyrkulach po wszystkich sklepach, targach i miejscach handlowych rewizję wag i miar do użytku handlowego służących, a posiadaczy wag i miar fałszywych lub nowym stępem nieopatrzonych, do kar policyjnych przedstawili.

N i e m c y.

Drezno, dn. 27. Lipca. — Najsilniejszy cios otrzymały przez bankructwo domu hamburskiego Hinke i Spółka fabryki saskie i szląskie. Jak obszerny był zakres działania tego domu handlowego, pokazuje się stąd, że

między wierzycielami występuje fabryka pudełek w Blasewitz i fabryka adamaszków pana Wäntiga w Gross-Schönau. Wielka fabryka merynesowa z Rochlitz stoi także we wykazie długów z wysoką sumą, ale jednak na tak dobre przypadła miejsce, że stratę bez kłopotu znieśli. Najgorzej powychodzą drobni fabrykanci z gór kruszcowych i z Tochtlandu, którzy większą część swoich białych towarów powierzali domowi Hinke i Spółka. Może straty nie są wielkie, a tymczasem chaos o nie niesłychanie zatrzyma i wstrzymuje ruch przemysłowy, bo niewiadomo, kto z mniejszych musi paść ofiarą tego osławionego bankructwa i stąd wzrasta podejrzliwość niewierzająca kredyt. Z Hamburga przychodzą wiadomości, że tylko 10% będzie wypłaconem. Sascy wierzyciele, położyli areszt na wille i winnice pod Dreznem należące do panów Hinke i Spółka, ale jest to tylko kropla chłodnej wody na rozpaloną skałę.

Rząd saski wzbronil bankowi dessauskiemu zakładania w swym kraju banków filialnych i ograniczył obieg jego biletów. Ciekawość jak się też weźmie względem podobnych biletów pruskich. Zapewne niedozwoli ich przyjmowania do kas publicznych, a o ich wziętość pomiędzy mieszkańcami wcale się kłopotać niebędzie. Bank lipski udowodnił teraz, że mocno się trzyma na swoich posadach, bo w Saxonii nie ma takiego kłopotu o gotowiznę jak w Prusach. Saskie papiery stoja o wiele lepiej jak pruskie, a zwyczajny procent nie podniósł się nad 4.

Co do prywatnych żelaznych kolei, te w przyszłym roku zostaną już pokończone i gdyby bawarska kolej ze swemi niesłychanymi pomyłkami rachunkowymi, niebyła narobiła zakau, byłoby można powiedzieć, że saskie koleje są najtańsze, a najlepiej zbudowane. Kolej sasko-szlaska przedstawia ten nieznan przykład oszczędności, że będzie niżej i to nawet o 300,000 talarów zbudowana jak w kosztorysie zostały wydatki ustanowione. Jej otworzenie aż pod Löbau jest w tym roku pewne, a na przyszłą Wielkanoc dosięgnie do Zgorzelic gdzie się połączy z koleją szlaską.

Kiel, dn. 26. Lipca. — Dnia 22. b. m. odebraliśmy pierwszą gazetę stanów holsztyńskich. Donosiła ona o posiedzeniu pierwszym i o początku posiedzenia drugiego, które niemogły być ważne, bo się na nich zajmowano tylko wyborem prezydenta i innych urzędników sejmowych.

Książęta augustenburgski, glücksburgski i oldenburgski jako intereso- wani w sukcesji podobno nie będą milczeli przy tej sprawie. Słychać nawet, że wielki książę oldenburgski jako agnat domu rządzącego w Sleszwiku i Holsztynie już zaprotestował przeciw otwartemu listowi króla duńskiego i posłał swą protestacyą wprost do Kopenhagi, domagając się, aby mu doręczoną została notyfikacya z jej otrzymaniem, gdyż swój interes chciałby równie przed publicznością ogłosić, jak to król duński uczynił w swym liście.

Stany holsztyńskie na posiedzeniu dn. 24. m. b. przyjęły adres do króla większością 44 przeciw 2 głosom w następującej osnowie:

„Najjaśniejszy i miłościwy królu! Stany księstwa holsztyńskiego po raz szósty od Waszej Kr. Mci zwolane, stawają przed Tobą Najjaśniejszy Panie z sercem wiernym, ale nie bez zakłopotania i smutku. Zachować niezawisłość dla kraju, który reprezentujemy, prawować w porozumieniu z rządem na dobro ogólne, osiągnąć najpożyteczniejszy owoc narodowego ukształcenia, wzmocnić węzeł wzajemnego zaufania pomiędzy ludem a z niego pochodzącym monarchą, to zdawało się być i było najglówniejszym celem naszego działania. Co do wyboru środków ku temu celowi mogła się tu i ówdzie pojawić różnica między zdaniem rządu a zdaniem reprezentacji krajowej; względem jednoci celu niepodobna było poddawać się jakimkolwiek zwątpieniom. Czas atoli okazał żeśmy byli w błędzie. Rząd wprawia w bieg wsteczny nasze dążenia i widzimy, że położono zapór naszemu działaniu. Prawo zanoszenia petycji, które według konstytucyjnej naszej zasady, służy najniżej znaczącemu obywatelowi kraju a tém bardziej nam jego reprezentantom, zostało nadwężone przez zakaz właśnie w tej chwili, w której ciężko zostaliśmy dotknięci.

Najjaśniejszy Panie! oświadcznie W. Kr. Mci z 8. b. m. nakazuje nam milczenie w przedmiocie, który wyłącznie sam tylko zajmuje kraj i jego reprezentacyą. Być posłusznym rozkazom swego monarchy jest obowiązkiem poddanego, ale w tym właśnie przypadku, byłoby to zdradą kraju, a nawet zdradą W. Kr. Mci. Księstwo holsztyńskie zostało w swych prawach zachwiane, jego konstytucya doznała uszczerbku, stany więc poczytuja za swój obowiązek na drodze skargi i zastrzeżenia wystąpić i nieumilknąć dopóki krajowi ujęte prawo przywróconem niezostanie. Tylko na tej drodze reprezentanci mogą się utrzymać przy zaufaniu u ludu i na tej drodze dadzą się słumić wybuchy wznieconej niechęci, które obok praw utrzymania się niemoga. List otwarty W. Kr. Mci z d. 8. b. m. do wszystkich poddanych wyluszcza przekonanie W. Kr. Mci względem następstwa do rządów w księstwach sleszwickim i holsztyńskim. Dla sleszwickiego następstwa ma iść podług ustaw królestwa duńskiego z zupełną mocą i ważnością, a co do holsztyńskiego i to niektórych tylko jego części, mają zachodzić względy dla których WKMSć niemożesz się oświadczyć z zupełną stanowczością w przedmiocie prawa spadkowego sukcesorów. WKMSć masz zamiar swe bezustanne usiłowania i nadal tak kierować, ażeby istące obecne zawady zostały usunięte, a dała się nakoniec osiągnąć niepodzielność całkowitego państwa duńskiego. W ten sposób wyrzeczona wola królestwa przychylnie załatwia wniosek stanów duńskich z r. 1844. przeciw któremu ów-

czarne stany holsztyńskie założyły uroczystą protestacyą do tronu. Z powodu tej protestacyi odbieramy wyraźną naganę od W. Kr. Mci. List otwarty oświadcza zamiar W. Kr. Mci, że chcesz uspokoić swój lud we względzie przyszłego położenia ojczyzny. Być może, że osnowa tego listu obudza zadowolenie i pociechę w królestwie. W Holsztynie atoli wywołuje ona tylko zasmucenie i troski, wzmacnia wyrzekania, że w radzie królewskiej interes poddanych niemieckich nie jest należycie reprezentowany i idzie w tyle za interesem duńskim. Pewność co do następstwa tronu, ubezpieczenie całości państwa, muszą istotnie przyczynić się do utłumienia niespokojności ludu względem przyszłego położenia kraju. Atoli oświadczenie woli z wysokości tronu, wyrzeczone bez pytania się o tych co mają udział do następstwa tronu, bez rozpatrzenia się we właściwych dokumentach; oświadczenie co niepolega na jasnym prawie i ustawach, a wspiera się tylko na traktatach i czynach z których właśnie coś zupełnie przeciwnego konsekwentnie wywiesić się daje, przy których nawet jednoznaczność z tém co się dostało do publiczności, powątpiewaniu ulega; oświadczenie tego rodzaju nie jest zdolne ustalić pewności względem następstwa tronu.

Wyrzeczone przekonanie obecnie panującego jakkolwiek może się zdawać bardzo ważnem, przecież co do tego punktu nierozstrzyga na przyszłość i nie może ani nadawać ani odbierać prawa. Nadto podany cel otwartego listu, o ile tyczy się następstwa tronu w księstwie holsztyńskim, stoi w najzupełniejszym kontrastie z osnową tegoż samego listu. Księstwu holsztyńskiemu nie dano na tej drodze żadnej otuchy do uśmierzenia niepewności na przyszłość. Owszem następstwo zostało za wątpliwe uznane; całość księstwa jako nierozdzielnej jednostki w zagadnienie obrócona, choć w stosunkach samego księstwa nie da się żaden upatrywać do tego powód, choć nikt nie zrobił żadnego kroku do usunięcia owej wątpliwości. Jeżeli chciano powiedzieć, że kraj w skutek wzniesionych wątpliwości, co do następstwa do władzy, może być na sztuki poszarpany, to chyba chciano tylko niepokojący wpływ wywierać na mieszkańców kraju. Wywołane w ten sposób oburzenie musi koniecznie jeszcze się mnożyć, skoro jest powiedziane w liście otwartym na uspokojenie mieszkańców kraju, że Wasza Kr. Mość miała obrócić na to swe najusilniejsze starania, żeby niepodzielność całkowitego duńskiego państwa utrzymana została. Niechajże myśl ta, że państwo duńskie sięga do Elby pokrzepia dumę narodową ludu duńskiego, ale Holsztyńczykowi całość monarchii duńskiej nie leży tak bardzo na sercu, bo on wie, że jest Niemcem i przedewszystkiem kłopotuje się o całość własnego narodu, o całość Niemiec, jako swojej ojczyzny. Niechodź tu bynajmniej o odpadnięcie od państwa z którym przez monarchię stanęliśmy w bliższej styczności, jakieś to nie raz oświadczyli, ale zjednoczenie ma polegać wiecznie na prawie, a nie na jednostronnem oświadczeniu woli. Holsztyn, któremu równie jak innym państwom W. K. Mości służy najwyższe prawo majestatycznej niepodległości, chce być uważany za państwo niepodległe, a nie za prowincyą duńską. Jeżeli chodzi o uśmierzenie niepewności w mieszkańcach, jeżeli ogniwo, które nas łączy z królestwem ma zostać wzmocnione, to koniecznie musi być wyrzeczone jasno i w sposób niepodpadający żadnemu powątpiewaniu, uznanie niepodległości księstwa i uznanie wszelkich praw z tego wynikających. Dopóki zarząd wojska i finansów nie będzie się zgadzał z niepodległością, dopóki nie zostanie utworzona należyta reprezentacya w radzie stanu, dopóki we władzy prawodawczej i we władzy wykonawczej nie zniknie to jawne wyrzeczone usiłowanie ku obaleniu wszystkich instytucji niemieckich, a postawieniu w ich miejsce instytucji duńskich i dopóki nie stanie się zadosyć prośbom i życzeniom, któreśmy zaniesli w imieniu Księstwa holsztyńskiego, a to w przedmiotach dla niego najważniejszych dopóty rząd nie może odzyskać utraconego zaufania. Nie raz w tym względzie składaliśmy zażalenia przed tronem W. Kr. Mości, ale nie pozyskawszy uprzejmego posłuchania, odebraliśmy z oglądania się na stosunki administracyjne, zawsze tylko odmowną odpowiedź. Teraz znowu w oświadczeniu W. Kr. Mości zostaje odrzuconą nasza rada, z tej przyczyny, że w królestwie inne panuje mniemanie; odbieramy wiadomość o nieowzględnienu naszego wniosku uczynionego o rozdział finansowy krajów całkiem różny, i o ustanowienie słusznego stosunku co do pokrywania wydatków, a odbieramy z tej jedynie przyczyny, że księstwa nie tworzą wcale oddzielnego państwa od królestwa i tworzyć nigdy nie mają. Sprzeczne to zupełnie z listem otwartym, bo jego słowa wyrażają jasno tę myśl, że takie państwo duńskie, którego częścią był Holsztyn, jeszcze dotychczas nie istnieje. Udzielność zaręczona księstwu w liście otwartym, tłumaczy się tu bardzo dobitnie w ten sposób, że ma być pozbawiona wszelkich skutków praktycznych, a zatem, że nie można się niczego spodziewać po zaręczonej opiece Waszej Królewskiej Mości. Oświadczenie korony nagania treść protestacyi od stanów holsztyńskich względem następstwa tronowego w roku 1844. zaniesionej. Atoli zarazem obejmuje przyznanie, że zgromadzenie jednej prowincyi duńskiej przez swoje wycieczki przeciw księstwu, dało do tego powód; przeciw tym wycieczkom rząd atoli wcale nie wystąpił, owszem komissarz królewski pochwalał całe postępowanie i oświadczył zupełne zadowolenie monarsze pod tym względem. Pomimo to zgromadzeniu holsztyńskiemu nie można uczynić wyrzutu, ażeby nieprzyjacielskie zaczepki przeciw swęj narodowości w podobny sposób odpierało, albo, żeby należne poszanowanie swemu

monarsze w czemkolwiek nadwęgzyło. Trudno byłoby także przyznać, iż sprawiedliwym jest zarzut, który w oświadczeniu królewskim spotkał stany holsztyńskie z tego powodu, że w swojej protestacji przekroczyły zasady prawa w konstytucji położone. Konstytucja organizująca zgromadzenie stanowe w księstwach z r. 1831. nadała w §. 5. zgromadzeniu stanowemu każdego księstwa prawo nieograniczone zanoszenia przed tron W. Kr. Mości prośb i zażaleń, tak co do specjalnych jak ogólnych interesów całego księstwa lub jego części i zaręcza za ich uwzględnienie jakoteż za odpowiedź na nie ze strony monarchy. Któryż zaś przedmiot ma bardziej na celu dobro ogółu i interes większy dla całego księstwa i wszystkich jego części, jak niedające się zaprzeczyć prawo dynastji, z którym łączy się dalsze trwanie kraju w stosunku niepodległości.

Każdy Holsztyńczyk czuł się osobiście dotkniętym, przez wycieczki zgromadzenia stanów, jednej prowincji duńskiej w Rothschild zebranych. Dowodem są tego liczne adreśsy nadesłane do naszych stanów od wszystkich tych, którzy w kraju odznaczają się przez oświatę, majątek i udział w sprawach publicznych. Czyż mogło nasze zgromadzenie przemilczeć, czyż mogło jako prawy organ ludu wzbraniać się od spełnienia swego obowiązku? Protestacja i prośba dotyczyły się niewątpliwie obydwu księstw w ich jednakowym położeniu co do praw następstwa. Ale nie dla księstwa sleswickiego wnosili stany Holsztyńskie tę prośbę i zastrzeżenie. Przedstawienie tego zastrzeżenia co do interesu sleswickiego pozostawiono stanom Sleswickim, a tylko w interesie księstwa Holsztyńskiego wystąpiły stany Holsztyńskie, kiedy Wszel Kr. Mei złożyły protestację, względem wspólnego następstwa do tronu. Zapewnić jedynie dziś istnąca udzielnosc Holsztynu było celem tej protestacji. Jeżeli zarazem dobro i interes Sleswiku objęte zostały, to wynikało tylko z tej konieczności, że obadwa kraje są tak z sobą związane, że niepodobna uwzględnić interesu kraju jednego, żeby pozostawić nieknięty i interes kraju drugiego. W zagajeniu Wszel Kr. Mości uczyniono nam zarzut, że w naszej protestacji położyliśmy za zasadę zupełnej tożsamości prawa, co niewypływa z istniejących stosunków, ale owszem przeciwnie się pokazuje; nieprzyznano nam także abyśmy jako stany prowincjonalne mieli prawo rozstrzygać nad następstwem tronu. I ten zarzut niesłusznie nam uczyniony. Twierdzenie przeciwne stanów w Rothschild, że księstwa są do Danii wcielone, prawom następstwa względem tronu duńskiego ulegające, a stąd za udzielne wcale się uważać niemoga, zbijałiśmy tylko: że jedno jak drugie księstwo jest udzielnem w skutek zjednoczenia dawnego, a w obydwóch księstwach tylko po mieczu idzie następstwo, lecz bynajmniej niedowodziliśmy, że obadwa księstwa stanowią jedno oddzielne państwo Sleswiko-Holsztyńskie. Niepoważyliśmy się przed Waszą Kr. Mością wyrokować na korzyść sukcesorów po mieczu względem obydwu księstw wspólnie. Ze wcale nie mamy do tego prawa, to nam dobrze wiadomo. Wyłożyliśmy atoli nasze jednoznaczne zdanie i przekonanie, a zarazem zdanie i przekonanie całego kraju tak jak nam zostało w adreśsach podane, że Wasza Kr. Mość w sprawie tak głęboko wnikającej w interes księstw racysz wysłuchać z równą cierpliwością głosu Niemców sobie poddanych jak wysłuchalesz Duńczyków. Wszel Kr. Mości zagajenie stanów daje nam poznać, że kommissarz sejmowy ma rozkaz nieprzyjmowania żadnej prośby i przedstawienia w tym względzie. Taki zakaz jest jak najwyraźniej przeciwny 5mu paragrafowi konstytucji z roku 1831., według którego prowincjonalnym stanom, służy prawo zanoszenia prośb i zażaleń we wszelkich sprawach prowincją obchodzie mogących. Przez to wyrzeczenie włożono zarazem i obowiązek na stany wypełniania tego prawa, skoro tylko według ich przekonania potrzeba i interes kraju tego wymagają. W tym zatem przypadku niewolno nam się oglądać na zakaz, bo mówi przeciw niemu ustawa, która przed poprzedniem naradzeniem się ze Stanami odmienioną być nie może, a dopóki istnie porówno Waszą Kr. Mość jak lud obowiązuje.

»Najjaśniejszy Królu! Zgromadzone stany księstwa Holsztyńskiego poczytują za swój urzędowy i sumienny obowiązek przed tronem Wszel Kr. Mości oświadczyć, że ich zdanie w protestacji z roku 1844. co do udzielnosci księstw i prawa następstwa do tronu wcale niezmieniło się ani w skutek listu otwartego, ani w skutek zagajenia stanów, że dziś jeszcze trwamy w tem przekonaniu, iż przez założenie tej protestacji, niedopuszciliśmy się przestąpienia granic prawa, i że działaliśmy tylko w zakresie powinności, a w protestacji nie nasze jedynie, ale całego ludu holsztyńskiego objęte jest przekonanie. I na tej stojąc podstawie, niewzdrygamy się, nawet bez względu na to, że Wasza Kr. Mość objawiłes swoje zdanie względem następstwa tronowego w księstwach, powtórzyć, na nowo zatwierdzić naszą protestację i przy niej obstawać. Jest nam dobrze wiadomo, że przez nową listu otwartego, następstwo tronowe nie może być zniesionem, ani ścieśnionem; wiemy, że stanowisko księstwa Holsztyńskiego jako państwa z prawem majestatem, należącemu do Związku niemieckiego, przez tenże Związek niemiecki tak w domu jak zagranicą w opiekę brane być musi; że wreszcie możemy się spuścić na sympatyje w Niemczech, ojczyźnie naszej. Ale, Najjaśniejszy Panie, a Miłościwy królu, poddani twoi nie są w stanie z tą myślą się oswoić, ażeby rząd miał pozostać na tej drodze w prowadzeniu spraw krajowych, na którejby tylko obalał zasady społeczne w ich ostatniej podstawie. Z tej przyczyny udajemy się jeszcze raz do

Wszel Kr. Mości księcia naszego. W ręce wiekopomne przodków Wszel Kr. Mości, złożyli ojcowie nasi niepodległość kraju i prawo spadkowe dynastji oldenburgskiej; przysięga zobowiązali się przodkowie Wszel Kr. Mości za siebie i swych następców przestrzegać dobra ogólnego księstw naszych.

Niewiemy nic o zwycięstwach na polu bitew nad nami odniesionych, ani o traktatach, przez któreby kraj mógł stracić swą niepodległość, ani też lud nasz niedopusił się żadnego przestępstwa względem swoich monarchów aby utratą swych praw mógł być karany. Posłusznie, w milczeniu znosiłiśmy ciężary, które ręka monarchy w smutnych wkładała na nas czasach. Niemożemy atoli na to przystawać ażeby takie samo posłuszeństwo i takie milczenie pozbawiać miało kraj nasz jego praw najdroższych, ażeby Wszel Kr. Mości poddani mieli się zawieść w zaufaniu, które okazali przodkom Wszel Kr. Mości.

»Miłościwy królu! racz przyjąć łaskawie niniejsze oświadczenie Twych stanów Holsztyńskich, zachować narodowość i rzeczywistą niepodległość kraju, zostawić bez nadwężenia reprezentantom ich konstytucyjne prawo zanoszenia petycji, uporządkować następstwo do rządów w swęj królewskiej Mądrości, a przywrócić panowanie prawa. Zniknie natychmiast smutek, usmierzy się oburzenie, zajaśnieje radość wdzięcznego ludu.»

W l o c h y.

Rzym, dn. 18. Lipca. — Jeżeli wybór Piusa IX. powitano jako szczęśliwą wróżbę dla uciśnionego Rzymu, ponieważ lud w nim uważał rozumnego i silnego rządcę, zapowiadającego szczęśliwą przyszłość, to wczorajszy wieczór był dla wszystkich Rzymian uroczystością, która długo potrwa w sercu i pamięci ludu. Około godziny 7 wieczorem (17. t. m.) poprzylepiano na wszystkich rogach ogólną amnestją dla wszystkich więźniów politycznych. Wesoły okrzyk: Evviva Pio nono! a Monte Cavallo! zagrzmiąło z tysiąca gardzieli i wszyscy cisnęli się ku pałacowi, z którego wybór papieża ogłoszono. Ogromny plac przed pałacem zaległy tłumy, tudzież ulice przyległe. Nieustająca radość i wiwaty brzmiały w powietrzu, wszystkie lud chciał ujrzeć papieża i podziękować mu najuroczyściej. Na koniec o godzinie 8 otworzyły się drzwi wielkiego balkonu. Papież pokazał się w towarzystwie kilku osób z swego dworu. Radość ludu nie miała końca. Po kilka razy błogosławił ludowi i wrócił do komnat. Plac przecie ciągle zalegały tłumy. Tysiące ludu nadchodziły i przeciągały ulice. Przy padkiem w tym dniu była uroczystość w klasztorze Sta Magdalena reguły św. Kamilla, wystawiono przed kościołem śliczną trybunę, na której liczna mnzyka dawała koncert. Wszystkie domy i pałace były jak zwyczajnie illuminowane i muzyka poczęła odgrywać koncert. Na raz wpadło tam mnóstwo młodzieży z zapalonymi pochodniami i zawołało: Evviva Pio nono! a Monte Cavallo! Wszyscy połączyli się z młodzieżą, tak nabożni jakoteż muzyka, a wśród odgłosu Evviva Pio IX. stanęli przed pałacem i po trzykroć jeszcze występował papież na prośby swego ludu na balkon i dawał błogosławieństwo. Wszystkie domy były wieczora oświetlone. Dziś będzie powszechna illuminacja; jutro przedpołudniem ojciec św. czytać będzie mszę św. w klasztorze della Missione.

Wszyscy członkowie dyplomatyczni otrzymali wczoraj odpis powszechnej amnestji, którą podobno napisał monsignor Corboli Bussi.

Papież ma zamiar zwiedzić prowincje, aby się bliżej obeznać z duchem tam panującym. Liberaliści teraz otwarcie wypowiadają swoje życzenia i spodziewają się, że wojsko szwajcarskie zostanie rozpuszczone, i zmniejszenie wojska nastąpi.

Według francuzkich pism z Bolonii z 19. Lipca dowiadujemy się: Polityczna amnestja została ogłoszona pomimo opozycji silnej ze strony Austrii i stronnictwa konserwatywnego. Kardynałowie Lambruschini i Mattei oświadczyli się wyraźnie przeciw amnestji i wyjechali z Rzymu, by nie być świadkami radości ludu. Równie kardynał Bernetti wyjechał na wieś i tam całe lato spędzi. Równa radość panuje w legacjach, krocie więźniów politycznych powróciło na łono swoich rodzin. Bardzo chwała wyrażenia użyte w amnestji. Niemasz tam mowy o zbrojach, łupieżcach, podpalaczach, buntownikach, jednem słowem wyrazów, któremi oznaczano dawniej miłością ojczyzny zagranych patryotów i liberalnych. — Rzeczy zupełnie się teraz zmieniły, teraz Sanfedisti robią demonstracje przeciw papieżowi. — Mieszkańcy przedmieścia w Faenza, znani ze swęj ciemnoty i fanatyzmu, znieważyli herb Piusa IX., mówiąc, że Ojciec święty jest Jakobinem. — W Ceseni także były niespokojności, podnieczone przez zagranicznych agentów tajnych. Przedwczoraj odjechała z Bolonii do Rzymu deputacja; składa się z profesora uniwersytetu tamecznego Alessandrini, księcia Hercolani i markiza Gozzadini.

Rzym, dn. 19. Lipca. — Wczoraj wieczorem ponowiła się radość przed pałacem Jego Świątobliwości i przeszło 40,000 zalegało plac i ulice oświetlone. Pod kierunkiem Maestro de Paoli wszyscy śpiewacy Rzymu odśpiewali serenadę Papieżowi, co podobnego jeszcze tu nie słyszano. I tym razem pokazał się Papież ludowi wołającemu santo Padre, la benedizione! na balkonie, dając mu błogosławieństwo. Tymczasem z Rzym zajaśniał najpyszniejszym ogniem. Morze światła zewsząd otaczało przechodzące się masy ludu z pochodniami i chorągiewami. Wiele gmachów z wielkim smakiem było oświetlonych, a szczególnie Cafe nuovo, na pierwszym piętrze

w pałacu Ruspoli. Każde okno na lewo portalu miało jedną literę z »Viva Pio IX.« drobniutkimi lampami gorejącymi zaznaczone, a na prawo portalu paliło się słowo Amnistia. Wielki portal wysłany był czerwonymi kobiercami, na środku umieszczono popiersie Piusa IX. z podpisem: Pio IX. Pont. Ott. Mass. Vivi alla felicità de' tuoi popoli, vivi all' amor de' tuo i figli, vivi alla venerazione del mondo. (Piusie IX., najlepszy, najdostojniejszy papieżu, żyj na szczęście twoich ludów, żyj w miłości twoich dzieci, żyj ezechony od całego świata). Przy wnijsiu do ogrodu tego pałacu widziano herb Piusa IX. oświetlony z napisem: Ti salutino, o amato stemma, legenti siccome aurora di giorni più avventurosi. (Niech ciebie, kochany herbie, powitają ludy, jako jutrzeńkę dni szczęśliwszych). Radość powszechna nie jest sztucznie podrobioną, lecz płynie z serc rozrzuwionych, a te napisy właśnie trafiają w myśl uczuć. Radość trwała przez całą noc. Porywającym był widok nazajutrz zrana. Jego świętobliwość postanowił odprawić mszę w konwencie missyi przy monte Citorio. Od monte Cavallo aż tamdotąd zalegały tysiące ludu ze wszystkich stanów ulice, ze wszystkich okien powiewały przepyszne kobierce i chorągwie. Nakoniec otworzyły się bramy pałacu, papież ukazał się w pojeździe sześciokonnym, wyprosił sobie, aby mu koni nie wyprężono z pojazdu i dla tego dojechał do missyi. W czasie przejazdu do kościoła powietrze zaległo okrzykami i kwiatami naksztalt śniegu spadającymi. Po 12 godzinie nie już ludu wstrzymać nie mogło, wyprężono konie papieżowi, i nieciagniono, ale niesiono pojazd jego, wśród okrzyków Evviva Pio IX. i deszczu spadającego kwiatów. Ojciec święty narazie rozczulony tak jawnie przywiązaniem ludu, jeszcze wyszedł na balkon i dawał błogosławieństwo ludowi. Wczora wieczorem oświetlenie miasta jeszcze było pyszniejsze, ale na wyraźne życzenie papieża przez pisma ogłoszone, już nie wołano wiwat.

Rzym, 20. Lipca. — Biletem własnoręcznym ojca świętego dziś został kardynał Gizzi mianowany prosekretarzem stanu dla spraw zewnętrznych. Mają także pod jego kierunkiem zostawać sprawy wewnętrzne. Pod nim, jakoby pod prezydentem ministrów, mają rozmaici szefowie administracji być zwolniani jako concilium. Wielu z cywilnych osób mają zająć prezydentury w administracji. Równie sądownictwo senatu rzymskiego ma być powiększone, i administracja municypalna pod nim zostawać.

RZOMAITE WIADOMOŚCI.

Odessa, lubo dopiero od lat 52ch założona, liczy już wraz z przedmieściami przeszło 77,000 mieszkańców, i zajmuje trzecie miejsce w rzędzie miast rosyjskich. Ludność jego odznacza się pstrą mieszaniną najróżnorodniejszych narodowości, jakiej w tym samym stopniu trudno jest zapewne znaleźć gdzieindziej. Oprócz Rosyjan znajdują się tu jeszcze Grecy, Bułgarowie, Ilirowie, Serbowie, Włosi, Niemcy, Anglicy i Żydzi, jakoteż w mniejszej ilości Hiszpanie, Ormianie i Wołosi. O rozliczności wyznań

religijnych można już stąd niejako powziąć wyobrażenie, iż przy wyborach miejskich, dla wysłuchania przysięgi, muszą być obecni księża: grecko-katolicki, ormiański, rzymsko-katolicki, luterski, kalwiński, tudzież rabin talmudzi i chacham karaicki. Stan kupiecki dzieli się na dwie klasy, to jest klasę kupców rosyjskich, składającą się po większej części z Niemców, Greków, talmudzkich i karaickich żydów, i klasę kupców zagranicznych. Jestto ciekawą rzeczą, iż w ostatnich dziesięciu latach liczba kupców chrześcijańskich powoli się umniejszała, liczba zaś kupców żydowskich w tym samym stopniu się wzmogła. Od niejakiego czasu biorą się do handlu Odeskigo także Małorossyjanie i Polacy, a statkami nadbrzeżnymi kierują prawie wyłącznie potomkowie kozaków Zaporozkich, którzy już w 16. i 17. wieku śmiało wyprawiali na czarnym morzu aż po Konstantynopol i wybrzeża Anatolskie się wstawili.

Miedzy górami w Szkocyi, zabłąkał się pięcioletni synek pasterza; troskliwi rodzice szukali go nadaremno; nigdzie ani głosu dosłyszeć, ani śladu znaleźć nie mogli; słyhać było tylko bek pasących się trzod i szum spadających potoków. Razu jednego zasmucony ojciec wróciwszy wieczorem do domu, dowiedział się, że pies pasterski codzień przychodzi, a dostawszy swoje pożywienie, bierze w pysk kromkę chleba i czempredziej w góry umyka. Ta okoliczność zwróciła uwagę pasterza; czekał w domu aż pies wrócił, i z podanym sobie chlebem puścił się w drogę; biegnący za nim spostrzegł, jak skoczył z przepaści i wbiegł do jaskini, jakich nie mało między tamtejszymi górami. Pasterz z trudnością mógł tam dostać się i ujrzał w grocie swe dziecko zjadające chleb, który mu pies dopiero co przyniósł, i radując się, siedział przed nim. Dziecko zabłąkane opowiedziało ojeu, iż zsunąwszy się z góry w to miejsce, bało się ruszyć, aby w tuż płynący potok nie wpadło. Pies zwiertzył i wyszedł chłopca; a nosząc mu swój chleb przez kilkanaście dni, zachował go od głodnej śmierci, nie opuszczał ani we dnie ani w nocy, prócz wtedy, gdy po chleb wybiegł i wnet do dziecka wracał.

Raj Mahometa, taki, jakim go opisuje alkoran, ma być ogrodem przepyszny. Wchodzi się do niego przez ośm drzwi do tyłu ogrodzeń. W każdym ogrodzeniu jest 70,000 łąk szafranowych; na każdej łące 70,000 osad z perłowej maciei i koralu, w każdej osadzie 70,000 pałaców i 70,000 galeryi topazowych; w każdej galeryi 70,000 salonów złotych, w każdym salonie 70,000 stołów srebrnych, na każdym stole 70,000 potraw wytwornych. W każdym pałacu jest 70,000 źródeł mleka i miodu, a wewnątrz dziedzińców tyleż pałacików purpurowych, w których zamieszkują piękne huryski. Nad każdym salonem jest 70,000 kopulek bursztynowych, na każdej kopulce 70,000 przedmiotów cudownie wyrobionych przez Najwyższego. Mieszkańcy tego raju są nieśmiertelni, i nie znają co płacz lub boleść. Takiemi to baśniami Mahomet skłaniał Osmanów do przyjęcia wiary jego.

ZAPOZWANIE EDYKTALNE

sukcessorów niewiadomych po Xieni Brygicie Wielowieyskiej w Ołoboku dnia 20. Stycznia 1838. r. zmarłej.

Na wniosek kuratora masy Ur. Gembitzkiego, Kommissarza sprawiedliwości, postanowiono zapozwanie wszystkich sukcessorów, którzy do spadku po Xieni Brygicie Wielowieyskiej w Ołoboku dnia 20. Stycznia 1838. r. zmarłej, składającego się z masy depozytalnej Talarów 130. sgr. 22. fen. 9. pretensje mieć sądzą.

Termin do podania takowych wyznaczony został

na dzień 20. Listopada 1846. r. o godzinie 11. przed południem w lokalu tutejszego Sądu przed deputowanym Ur. Richter Assessorem Sądu Głównego.

Wszyscy niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy, szczególnież zaś dzieci Maxymiliana Wielowieyskiego, jako to:

- a) Ludwik Wielowieyski w Niemojowie,
- b) Angela żemężna Barska,
- c) Józefa żemężna Brądzinska, i
- d) córka Zofia Lubomierskiej, Elżbieta żemężna Błaszczynska,

wzywają się pod tym zagrożeniem, iż w razie niestawienia się w terminie, masa jako dobro Pana niemające Królewskiemu fiskusowi przysądzoną zostanie.

Ostrow, dnia 28. Listopada 1845.

Król. Sąd Ziemsko - miejski.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 11. Maja 1845. r. umarł nagle w Helenopolu powiatu tutejszego niejaki Goebel, który według podania żony tamtejszego dzierzawcy mleka Vogt w Pankowie czyli Lankowie pod Punicem urodził się, gdzie jego już dawno zmarły ojciec kowalem być miał. — Tenże miał się profesją kowską, chodząc z miejsca na miejsce, trudnić. Zmarły mógł liczyć około 45 lat wieku swego, i oprócz su-

kien, które z jednej koszuli, spodni sukiennych w szare i brunatne paski, chustki jedwabnej, westki szaraczkowo sukiennej, surduta szaraczkowego kożuchem podszytego, jednej pary bótów starych, czapki granatowej sukiennej i chustki czerwonej w kratki, składających się, i które mu w grób dane zostały, nic więcej jak jeden nóż, grzebień już spotrzebowany, i 6 fenigów przy sobie miał, które tutaj zachowane zostały.

O tem zawiadamiając publiczność z tem wezwaniem o śpieszne udzielenie jakowegoś objaśnienia Sądowi podpisanemu względem osoby zmarłego.

w Pleszewie, dnia 21. Lipca 1846.

Król. Sąd Ziemsko - miejski.

W dniu dzisiejszym otworzyłem tu przy Szerokiej ulicy, w domu aptekarza Pana Körber, drugi handel tabaki. Donosząc o tem niniejszem najumięnileni, polecam skład mój najprzedniejszych cygarów, tytoniu i wszelkich gatunków tabaki, zwłaszcza zaś prawdziwą tabakę Nessing.

Poznań, dnia 3. Sierpnia 1846.

J. Schmädicke.

Zamorską olbrzymią krzycę (żyto), jako też kilka innych celujących gatunków krzycy do siewu sprzedaje po cenach umiarkowanych

Dominium Złotniki pod Gonzawą.

Ziołocki.

Nowy dobry Berlinski fortepian stoi tanio do sprzedania; Nowa ulica Nr. 4. u kupców

Schmidt i Müller.

Najlepszy niemiecko-szwajcarski ser odebrali i sprzedają funt po 4½ sgr. A. Pakscher & Comp. w Poznaniu, przy Wronieckiej ulicy pod liczbą 19.

Świeżą nadsyłkę dużych apeleyn i cytryn dziś odebrał

Józef Ephraim; Wodna ul. Nr. 2.

Dzisiaj w wtorek dnia 4. t. m. na Grobli pod Nr. 16. będzie nietylko porcelana i kaczki, ale też żywy jesiote, 50 funt. ciężki i 5 stóp długi, wykulany.

A. Lange.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 31. Lipca 1846.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizną
Oblig. długu skarbowego	3½	96½	95½
Oblig. premii handlu morsk.	—	88½	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	94½	—
Oblig. miasta Berlina	3½	97½	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	94½	—
W. X. Poznańsk.	4	103½	—
dito	—	—	93
Pruss. Wschod.	3½	—	96½
Pomorskie	3½	97½	97½
March. Elek. i N.	3½	98½	97½
Szaskie	3½	98	97½
dito od rządu gwarantowane	3½	—	—
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	12½	11½
Disconto	—	4½	5½
A k c j e			
Oblig. Potsd.-Magdeburgskiej	4	100	—
dito oblig. Lit. A.	4	96½	—
Drogi zel. Magd.-Lipskiej	—	—	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie	4	—	—
Drogi zel. Berl.-Anhaltkiej	—	113½	—
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	97½	96½
Drogi zel. Dyssel. Elberfeld.	—	—	110½
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	96½	—
Drogi zel. Renskiej	—	92½	—
Oblig. upierw. Renskie	4	96½	—
Drogi od rządu gwarantowane	3½	—	—
Drogi zel. Górno-Szaskiej	4	—	—
Oblig. upierw. Górno-Szask.	4	—	—
dito Lit. B.	—	101	100
Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	114½	—
Magdch.-Halberst.	4	113½	112½
Dr. zel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Oblig. upierw. Wrocł.-Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. zel. Bonn-Kolońskiej	5	136½	135½
Drogi zel. Dolno-Szaskiej	4	94½	—
Oblig. upierw. Dolno-Szaskiej	4	96½	—
dito dito	5	100½	—